

... tak samo i jedna barć nie czyni z nas bartników. Dlatego w 2007 r. bartnicy z Baszkirii kolejny raz zawitali nad Biebrzę.

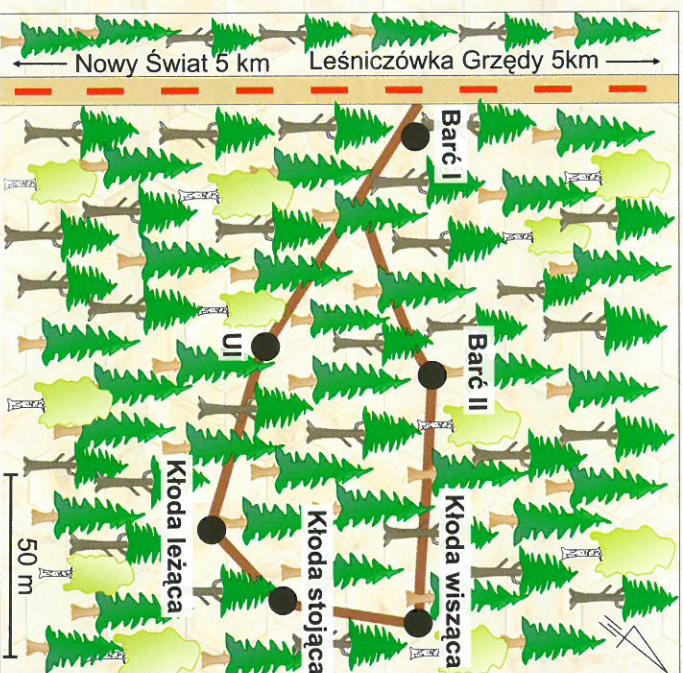


W pobliżu barci z 2006 r. wykonali kolejną barć oraz trzy kłody - wiszącą, stojącą i leżącą. Kilka miesięcy później barć i kłoda wisząca zostały zasiedlone przez pszczoły!



Opiekę nad zajęłymi barciami i kłodami sprawują pracownicy Biebrzańskiego PN. Miód pozostawiany jest pszczołom, by mogły się rozwijać i przetrzymać bez pomocy człowieka. Może w przyszłości miód z biebrzańskich barci pojawi się w sklepach?

Tak jak dawniej można dziś ruszyć tropem bartnika. W obwodzie ochronnym Grzędę, przy czerwonym szlaku, ok. 5 km od leśniczówki przygotowaliśmy ścieżkę zwaną „Borek bartny”.



Tradycyjne narzędzia, którymi wykonano barcie i kłody można obejrzeć na ekspozycji etnograficznej przy leśniczówce Grzędę.



**Biebrzański Park Narodowy**

Osowiec-Twierdza 8, 19-110 Goniądz  
tel. 085 7380620, 085 7383035

biebrza@biebrza.org.pl www.biebrza.org.pl

Leśniczówka Grzędę: tel. (0-85) 749 55 99

Zajęcia: A. Grygoruk, P. Talałaj

Rysunki: P. Rode, P. Talałaj

Tekst: A. Grygoruk, A. Wiśniewski

Opracowanie: P. Talałaj



# Powrót barci w dolinę Biebrzy



Pierwsze wzmianki o bartnictwie w dolinie Biebrzy pochodzą z XIV w. Hodowla dzikich pszczoł w naturalnych lub w wydrążonych dziuplach drzew była bardzo ważną dziedziną gospodarki przez kilkadziesiąt lat. Pszczoły dostarczały nie tylko miód, zastępującego wówczas dzisiejszy cukier, ale też lekarstw, wosku do produkcji świec, form odlewniczych i bielienia tkanin. Bartnictwo gwałtownie podupadło w wieku XIX. Ostatnie barcie zniknęły z okolic biebrzańskich przed II wojną światową, na szczęście nie na zawsze...

## HISTORIA BARTNICICTWA NAD BIEBRZĄ



W średniowieczu Dolinę Biebrzy porastały puszcze. Przybywali tu bartnicy, myśliwi, rybacy i pasterze różnych narodowości. Bartnicy docierali w odludne strony często z bardzo daleka. Zajmowało im to nieraz kilka dni. Mieli w lasach tylko budy i szalasy. Nie wolno im było osiedlać się w puszczy na stałe. Początkowo między Litwinami, Mazowszanami i Krzyżakami ciągle wybuchaly spory o korzystanie z barci. Dopiero zawarcie układu mełńskiego w 1422 r., określającego podział ziem po pokonanych Jaćwingach, złagodziło konflikty. Puszcze, po rozdzieleniu ich między trzy państwa, stały się własnością ich władców. Za prawo wchodzenia do puszczy i korzystania z jej bogactw bartnicy, rybacy i myśliwi dawali daniny miodowe, woskowe, rybne i leśne namiestnikom władcy, rezydującym w Wiźnie, Goniądzu lub Rajgrodzie. Śladem bytności bartników na tych terenach jest część Rajgrodu, której nazwa *Pace* pochodzi od jednego z rodów bartniczych z XV w. Bartnictwo było zawodem dziedzicznym, posiadało własne zwyczaje i sądownictwo.

**Dzianie** czyli drażnienie barci odbywało się wiosną w starych, co najmniej stuletnich grubych drzewach, głównie sosnach lub dębach. Były one znaczone specjalnymi znakami zwanymi *herbami*, *znamionami* lub *klejmami*. Każdy fragment lasu, w którym znajdowało się 60 barci, zwano *borem*.



Herby rodów bartniczych z I połowy XVIII w.

W szczytowej fazie rozwoju bartnictwa (XVI - XVII w.) w lasach nad Biebrzą czynnych było tysiące barci. Wraz z rozwojem osadnictwa i przemysłu leśnego zmniejszał się zasięg bartnictwa leśnego i podupadał handel miodem i woskiem. Odchodząco od uciążliwej wspinaczki i budowano ule w postaci stojących, a następnie leżących kłód.

W I połowie XIX w. zabroniono hodowli pszczoł w lasach państwowych. Jednak we wsi Grzędę (15 km od Rajgrodu) tradycje przetwala. Wiktoria Sadowska, która tu mieszkała przed 1943 r., wspomina: „*A jakie tam dęby stojeli sliżności (...)* Byli takie pnie. To pięćdziesiąt pni pszczoł miał. W stodole to u nas na Pojedynku beczki miodu stojeli. Żydzi kupowali miód, przyjeżdżali, a wosk do kościoła wozili. To u Grabowych, u Piotra. Tam takie lipy stojeli. A co w lecie w tych barciach było miodu! A tam na Choszczewku taka barc stojala, że można było mieszkać... O, sie żyło, najlepiej sie żyło na Grzędach”. Bartnictwo w Polsce najdłużej przetwalo na wschodzie kraju.

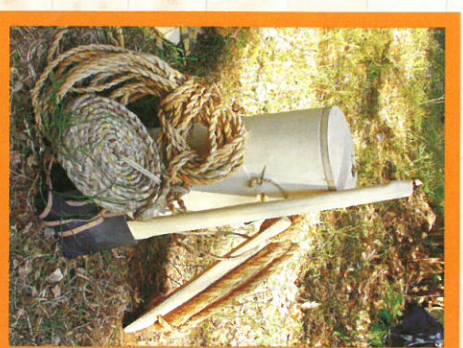
### PIERWSZA BARC W BIEBRZAŃSKIM PN

Po kilkudziesięcioletniej przerwie w lasach nadbiebrzańskich znów pojawiły się barcie. Wiosną 2006 r. bartnicy z Baszkirii - Republiki Rosyjskiej na pld. Uralu - z Zapowiednika (obszaru chronionego) „Szulgan-Tasz”, wykonali pierwszą w historii barc oraz kłodę bartną w Biebrzańskim Parku Narodowym. Barc powstała w dorodnej, ponad stuletniej sosnie w obwodzie ochronnym Grzędę.

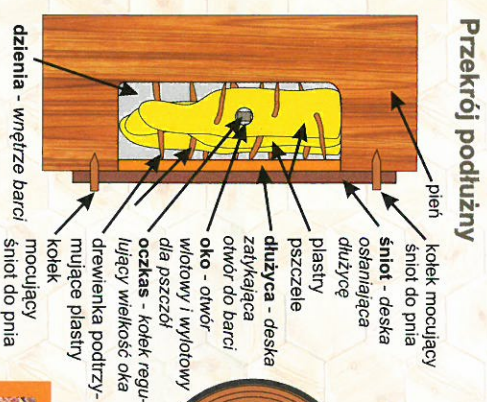


Dzianie barci trwało dwa dni i było wykonywane ręcznie przy użyciu tradycyjnych narzędzi. Nawet wspinaczka odbywała się za pomocą starodawnych tzw. *leziw*, czyli powrozdów z żyka lipowego lub skóry.

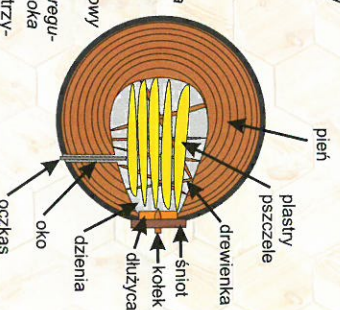
W średniowieczu zakładano barcie jak najwyżej. W późniejszych wiekach i obecnie na wysokości 3 - 12 m.



### Schemat barci z Grzęd



### Przekrój poprzeczny



Kiedyś do dziania barci używano: topora, siekiery, dłuta, zakrzywionych noży, raszpli, świrdrów, pil, motków oraz cyrkli. Do dziś Baszkirzy posługują się większością tych narzędzi. Drewniana taweczka do siedzenia lub stania podczas pracy na drzewie to tzw. *leżał*. Dla ułatwienia wspinaczki robiono też wcięcia w pniu.

Dawniej wydziana barc przez 1-3 lata wysychala, po czym następowało wabienie roju pszczoł leśnych zwanych *borówkami*. W BPN barc została zasiedlona samodzielnie już po 2 miesiącach! Zamieszkały w niej pszczoły miodne, rasy środkowoeuropejskiej, z linii augustowskiej. Zamknięta hodowla tej linii istnieje od lat 70. XX w. na terenie Puszczy Augustowskiej.

